

N. 6327

154

SZKOLNA BIBLIOTECZKA NA WSCHODZIE
POD REDAKCJĄ DRA C. KURDYBACHY

tom
80

BOLESŁAW LEITGEBER

OBRAZKI Z STOLICY ANGLII

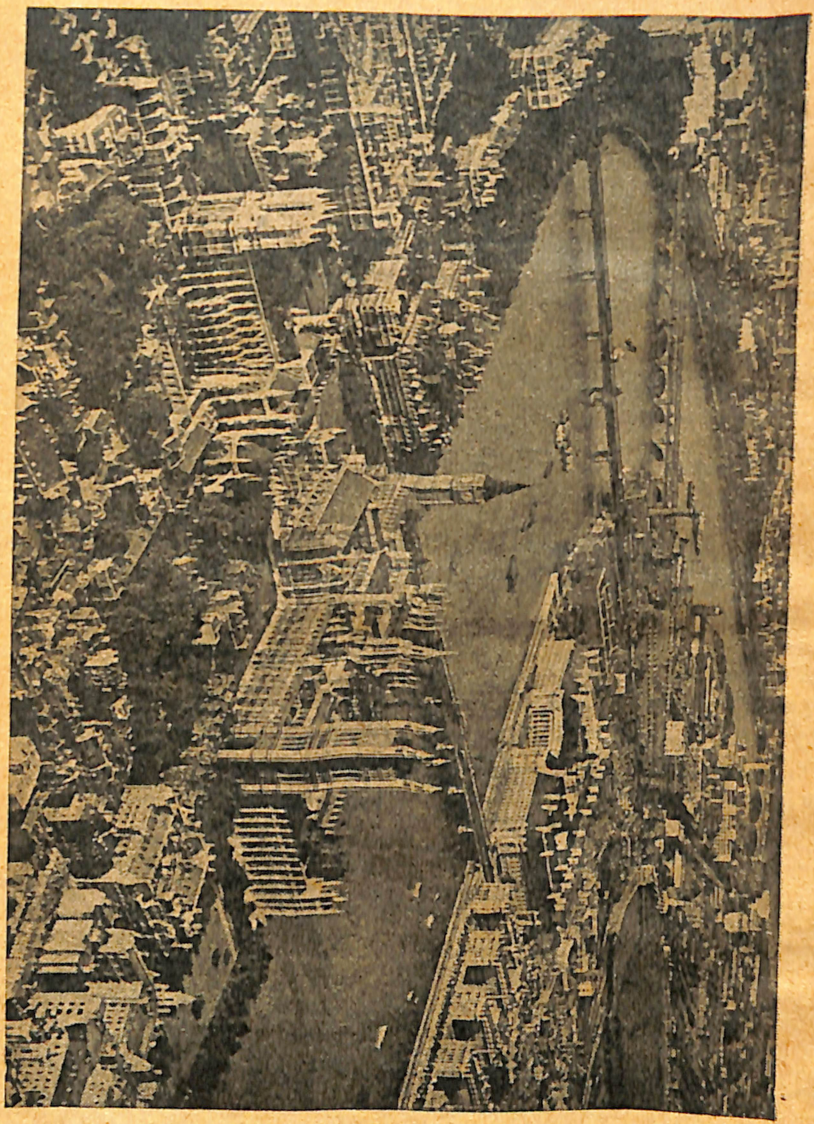


POLSKA YMCA
przy 2 Korp.
Biblioteka N^o XXIX-40



Ministerstwo Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego
Jerozolima 1945

Dzielnica Westminster z parlamentem i opactwem widziana z samolotu



Książka niniejsza jest zrewidowanym i uzupełnionym
wydaniem tegoż autora „Londyn, oblicze i maska”
Ryciny łaskawie użyczone przez British Council

S Ł O W O W S T Ę P N E

Zawierucha wojenna, która zagnała żołnierza polskiego i uchodźcę do Wielkiej Brytanii, dała mu najlepszą sposobność do poznania tego kraju. Dla większości naszych rodaków obecny pobyt na wyspach brytyjskich jest niewątpliwie pierwszym w ich życiu zetknięciem się z życiem i zwyczajami narodu brytyjskiego.

Anglia nazywana bywa nieraz „wyspą nieznaną” i wiele się na to złożyło przyczyn. Gdy patrzeć na Europę od strony Polski, wyspy brytyjskie leżą na przeciwnym krańcu naszej części ziemi, wskutek czego już sama odległość geograficzna utrudniała wzajemne poznanie.

Działy też inne przeszkody żywszych kontaktów: odmiennosc urządzeń politycznych i struktury społecznej, a przede wszystkim to, że w dziedzinie, w której narody najłatwiej się spotykają, to jest w wzajemnym handlu, zainteresowania Wielkiej Brytanii i Polski szły rozbieżnymi drogami. Wielka Brytania spoglądała raczej ku morzom dalekim i koloniom. Polska, pozbawiona przez szereg pokoleń własnej polityki zagranicznej, dopiero w najświeższej dobie zaczęła występować śmielej na polu konkurencji handlu międzynarodowego.

W rezultacie — mało było sposobności dla żywszych kontaktów Polaków z mieszkańcami wysp brytyjskich. Dopiero teraz następuje pod tym względem zmiana. Tysiące Polaków, którzy korzystają z gościnności brytyjskiej podczas wojny, staną się kiedyś awangardą trwałej przyjaźni polskobrytyjskiej i zacieśniać ją będą w przyszłości, w pokoju.

* * *

Tak jak wiele nieporozumień między ludźmi rodzi się z braku znajomości warunków życia bliźniego i fałszywej oceny jego myśli i czynów, podobnie też konflikty między narodami wypływają z niedostatecznej wiedzy jednego narodu o drugim. Wiadomo, że ignorancja jest przyczyną wielu szkód. Wrogiem przyjaznych stosunków tak ludzi, jak narodów, są powierzchowne sądy i przedwczesne wyroki.

Zapisany też będzie w annałach historii dług, który świat jest winny Londynowi za jego bohaterstwo.

Toć w chwili największego zwątpienia Europy pod obuchem zwycięstw niemieckich, gdy siły tyranii hitlerowskiej zdawały się opanować świat „nowym ładem” będącym wyzwaniem dla naszej kultury, ostatnim bastionem wśród zalewu — bastionem niezdobytym — okazała się Anglia i odporność Londynu była otuchą dla świata.

Cierpliwie, bez szemrania płacił Londyn w tych morderczych latach ataków napowietrznych cenę za swój opór. Odbierał cieżki i krwawił. Ledwo która dzielnica zagoiła rany, zasklepiła blizny, gdy nowe ataki wroga przysparzały świeżych wyrw w domach, pomnikach, w pięknej architekturze i parkach. Zasmolony, zbrukany wychodził Londyn po takiej nocy bombardowania lat 1940/1 kiedy nalot niemiecki zaczynał się o zmroku wieczornym a kończył dopiero nad ranem. W jednej z takich nocy tonęła w morzu płomieni City, dzielnica handlowa, i po kilku dalszych dniach tlenia się tej dzielnicy w promieniu półtora mili dokoła katedry św. Pawła pozostała tylko gmatawanina zgliszcz, ruin z kamienia i cegły, sterczące gdzieniegdzie w fantastycznych zwojach konstrukcje żelazne, stopione z żaru i powykręcane. W dokach londyńskich u wylotu City, zaszły również wielkie spustoszenia, a z historycznych pamiątek Londynu nie ma prawie ani jednego gmachu — czy Westminster Hall, czy miasto prawników Temple, British Museum, Guildhall czy wiele innych — który by w którymś swoim szczególe nie zaznał śladów zniszczenia.

Ze wśród lecących jeszcze bomb i w czasie trwającej jeszcze ratowniczej akcji ofiarnych kolumn pogotowia Londyn przystępował już do planów odbudowy miasta, pozostanie świadectwem żywotności Londynu i jego młodych soków życia. Projekty urbanistyczne przebudowy Londynu w duchu nowożytnym, które wystawione były na widok publiczny w Akademii Królewskiej na Piccadilly, są jeszcze pod obstrzałem opinii publicznej i ulegną zapewne zmianom w detalach. Da się jednak już tyle powiedzieć, że wyjdzie z nich okazalszy Londyn XX stulecia, dostosowany do pragnień nowej generacji.

SPIS RZECZY

SŁOWO WSTĘPNE — — — — —	3
ROZDZIAŁ I — <i>Narodziny i młodość stolicy</i> — —	6
Kolebka nad brzegiem Tamizy — Lata burzliwej młodości — ŚŚ. Piotr i Paweł — Koronacja króla — O monarchii angielskiej — Kościoły i kościółki — Angielska niedziela.	
ROZDZIAŁ II — <i>Jak naród sobą rządzi</i> — — —	29
Początki samorządu Londynu — Burmistrzowskie wspaniałości — Cechy i gildy — Magistrat dla 8 milionów — Parlament — Dzieje angielskiej demokracji — Izby parlamentu — Tam gdzie dziś mieszka Churchill... —	
ROZDZIAŁ III — <i>Warsztat Londynu pracuje</i> — —	56
Dzienniki i czytelnicy — Humor po angielsku — Kapłani Temidy w perukach — Herbaciarnie, nie kawiarnie — Vademecum kulinarne — Szekspir i aktorzy — Genialny architekt Wren — Wśród mrowiska City — Bank of England — Kopuła św. Pawła — Hejże na week-end!	
ROZDZIAŁ IV — <i>Londyn o pogodnym obliczu</i> — —	90
Wieś w środku miasta — Hyde Park — O przyrodzie angielskiej — Londyn na zielonej trawce — Cudzoziemszczyzna — Miraż Piccadilly — Salon cudactw z wosku.	

ROZDZIAŁ V — *Wiek pary, radia i drapaczy chmur* 117

Entuzjaści przemysłu — Inżynieria prym wiedzy — Chmury społeczne — Jarmark kaledoński — Żydzi w East-End — Reformator XX wieku — Inwazja Ameryki.

ROZDZIAŁ VI — *Miasto bohaterkie* — — — — 140

John Bull z mieczem i w zbroj — Polskie emigracje — Lotnicy polscy walczą nad Londynem — Jak feniks z morza płomieni...